



GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna w Polkowicach nie stoi w miejscu

str. 2 i 3



Uczniowie Gimnazjum Nr 2 już na początku grudnia będą ćwiczyć w nowej sali gimnastycznej

str. 3



Wszystko wróciło do normy. Piłkarze Górnika przegrali z Lechią Gdańsk 1:3

str. 12

87 lat niepodległej Polski



Konrad Kaprur

DOKĄD ZMIERZASZ POLSKO?

„Wśród zawieruchy, gdy miliony ludzi rozstrzyga sprawy jedynie gwałtem i przemocą dżylem, by właśnie w naszej Ojczyźnie konieczne i nieuniknione starcia społeczne były rozstrzygane w sposób jedynie demokratyczny - za pomocą praw, stanowionych przez wybranych narodu. Staralem się osiągnąć ten cel jak najszybciej. Chciałem bowiem, by, kładąc trwale fundamenty pod swe odrodzenie, Polska stała się siłą przyciągającą. Skoro Sejm się ukonstytuował, rola moja jest skończona” - powiedział marszałek Piłsudski w 1919 roku podczas jednego z pierwszych posiedzeń. Od tego czasu terminy takie jak państwo, naród, ojczyzna - pojęcia, które pchały naszych przodków na pola bitewne, dla większości współczesnie żyjących młodych ludzi stały się pustymi brzmieniami, wyciętymi z treści frazesami. Jak długo będzie postępował ten proces narodowej degrałacji? Kiedy wreszcie zrozumimy, że jesteśmy wszyscy braćmi Polakami, że wyróżnia nas spośród innych nacji wspólny język, tradycja, chlubna historia, a za narodowymi symbolami kryją się lata walki i miliony ofiar. Takie dni jak 11 listopada są rzadkimi okazjami do głębszej refleksji nad naszym miejscem w świecie. Warto taką refleksję snuć, szczególnie dziś, gdy nowy Sejm, który dla marszałka Piłsudskiego był tak ważny dopiero co się ukonstytuował, a gabinet premiera Marcinkiewicza rozpoczyna misję rządzenia.

Konrad Kaprur

W telegraficznym skrócie

Lubin

Przetarg na sprzedaż stadionu został ogłoszony po raz czwarty. Tym razem za samą koronę i budynki przylegające prezydent chce 4,5 mln zł. Władze Zagłębia deklarują, że w takiej formie i za taką cenę przystąpią do przetargu. Do tej pory minimalna cena za stadion i tereny wokół wynosiła 5,5 mln zł. Trzy razy przetarg był unieważniany.

Cłogów

Gmina zajęła siódme miejsce w rankingu na "Gminę przyjazną inwestorom" Pulsu Biznesu oraz instytucji związanych z rozwojem lokalnym. To znak dla inwestorów, że na terenie tej gminy warto inwestować - podkreślają organizatorzy rankingu. Konkurs rozgrywano w siedmiu kategoriach. Na tej liście znalazł się również Wrocław, zdobywając I miejsce w kategorii "zarządzanie rozwojem".

Legnica

Zakończyła się budowa obwodnicy zachodniej. Przy okazji odsonięto tam, wykopany podczas prac budowlanych, XVIII-wieczny słup milowy poczty saskiej. W całej Europie jest nieco ponad 100 takich słupów, a w Polsce - jeden - właśnie w Legnicy. Są one podzielone na słupy milowe, półmilowe i ćwierćmilowe. W dawnych czasach to właśnie nimi odmierzano odcinki trasy.

Lubin

Trwają rozmowy w sprawie miejskiego targowiska. Prezydent chce przenieść handlowców na plac przy ulicy Łukasiewicza. Stowarzyszenie kupców bazarowych nie chce się zgodzić na przeniesienie w tamto miejsce. Obecny plac przy ulicy Kopernika Robert Raczyński wystawił na sprzedaż pod budowę min. galerii handlowej albo hotelu. Trwają burzliwe rozmowy.

Region

1932 oferty na leczenie w przyszłym roku wpłynęło do dolnośląskiego NFZ od placówek medycznych. Najwięcej ofert, bo ponad 800, dotyczy leczenia stomatologicznego. Trochę mniej, prawie 600 takich dokumentów, złożyły ośrodki, które zajmują się leczeniem specjalistycznym, a 132 oferty pochodzą od szpitali. Wytyłkacja ofert potrwa do 7 grudnia.

Lubin/Region

W rankingu szpitali dziennika Rzeczpospolita Miedziowe Centrum Zdrowia uplasowało się na ósmym miejscu w kategorii szpitali niepublicznych zdobywając 627,57 punktów. Jednocześnie w rankingu szpitali prywatnych tygodnika Wprost MCZ zajął 23 miejsce. Jego ośrodek laryngologiczny jest na drugim miejscu w klasyfikacji, a ośrodek okulistyczny na 10.

Osł

Coraz bezpieczniej

Sprzęt o wartości około 70 tysięcy złotych trafił do Centrum Powiadomienia Ratownictwa w Polkowicach.

- Za tę kwotę zakupiono specjalistyczne urządzenia, dzięki którym pracownicy CPR będą jeszcze skuteczniejsi - mówi starosta polkowicki Marek Trams.

Do siedziby CPR przy ulicy Rolowej trafiły między innymi - zestawy komputerowe z monitorami LCD, drukarka ze skanerem oraz streamer z kontrolerem. Największe znaczenie ma jednak bez wątpienia zakup agregatu prądotwórczego o mocy 6 KW z autostarterem. Dzięki temu urządzeniu stacja będzie mogła pracować nawet wówczas, gdy zabraknie prądu. Ponadto unowocześniono rejestrator aktualizacji bazy danych, co oznacza, że każda rozmowa telefoniczna z pracownikiem stacji jest teraz automatycznie nagrywana na specjalny dysk i katalogowana. Zapewne zastosowa-



Konrad Kaprur

nie tego rodzaju rozwiązania pozwoli ograniczyć liczbę telefonów od tzw. żartownisiów, którzy dzwonią pod numer 112 dla zabawy, nie mając świadomości, że w czasie, gdy blokują linię, ktoś inny może potrzebować pomocy. Zakup sprzętu sfinansowało starostwo powiatowe w Polkowicach. W symbolicznym przekazaniu urządzeń poza starostą oraz władzami CPR uczestniczył także Andrzej Hap, dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Legnicy, który w lipcu

przekazywał pracownikom CPR kluczyki do nowiutkiej karetki marki Mercedes. Polkowicki CPR jest jednym z lepiej wyposażonych w Polsce, a wiele wskazuje na to, że to nie koniec systematycznego doposażenia. Dyrektor Hap obiecał bowiem, że w niedalekiej przyszłości zostanie on wprężony do systemu teletransmisji rtg. Starosta Trams również zadeklarował, że będzie pamiętał o stacji CPR, bo bezpieczeństwo zawsze było dla władz powiatu kwestią priorytetową.

KoK

Kasa na wyposażenie



Już wkrótce na konto starostwa powiatowego w Polkowicach wpłynie 100 tysięcy euro. To pieniądze z unijnego funduszu przedakcesyjnego PHARE 2003. Za całość kwoty zostanie zakupiony wysoce specjalistyczny sprzęt do Technikum Mechatronicznego w Chocianowie.

"Wniosek o dofinansowanie projektu edukacyjnego "Wsparcie na modernizację oferty edukacyjnej" złożyliśmy 15 września do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Na początku listopada zapadła decyzja o przyznaniu starostwu całej kwoty, o jaką się ono ubiegało - tj. 100 tysięcy euro - mówi nam Jarosław Dąbrowski, sekretarz powiatu polkowickiego.

Wartość całego projektu to 133 tysiące euro. 33 tysiące euro to wkład własny polkowickiego starostwa. Wszystkie pieniądze zostaną przeznaczone na zakup wysoce specjalistycznego sprzętu potrzebnego do nauki w Technikum Mechatronicznym w Chocianowie.

Kwota otrzymana z funduszu PHARE 2003 pokryje około 2/5 potrzeb chocianowskiej szkoły, która

powoli zaczyna być jedną z lepiej wyposażonych placówek oświatowych na Dolnym Śląsku. A wiele wskazuje na to, że to nie ostatnie pieniądze, które do Chocianowa trafią z funduszy unijnych, bo w starostwie już pracują nad kolejnymi wnioskami.

- Przygotowujemy kolejne projekty, tym razem już ze środków dostępnych dla członków Unii Europejskiej - mówi Dąbrowski.

Mechatronik to zawód, którego od niedawna można uczyć się w polskich szkołach. Kierunek mechatroniczny łączy w sobie zagadnienia z zakresu mechaniki, elektroniki i informatyki. W naszym regionie jest duże zapotrzebowanie na mechatroników. Mogą oni znaleźć zatrudnienie w zakładach działających w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Tam też uczniowie Technikum Mechatronicznego odbywają praktyki zawodowe. Wiele wskazuje na to, że mechatronik to zawód przyszłości.

Chociaż szkoła kształcąca specjalistów w zakresie mechatroniki mieści się w Chocianowie to uczy się w niej także wielu mieszkańców Polkowic. Ci, których nie stać na codzienne dojazdy do oddalonego o kilkanaście kilometrów miasta korzystają ze stypendiów unijnych. W przyszłym roku szkolnym z takiej pomocy będą mogli skorzystać kolejni uczniowie.

Konrad Kaptur



Już budują kriokomorę

Od 25 października przy polkowickim Aquaparku trwają prace związane z budową kriokomory. Zakończą się w grudniu. Tym samym kilkunastu starania o powstanie takiego obiektu w naszym mieście powoli dobiegają końca.

Projekt, którego przedmiotem było wybudowanie w Polkowicach kriokomory został złożony w Urzędzie Marszałkowskim we Wrocławiu grubo ponad rok temu. Ostatecznie po licznych perturbacjach związanych z uchybieniami formalnymi,

których dopuścili się członkowie Panelu Ekspertów, 19 stycznia tego roku zarząd województwa dolnośląskiego zdecydował, że 75 procent wartości inwestycji, która ma kosztować 467 tysięcy złotych trafi na konto Zakładu Rehabilitacji Aquaparku w Polkowicach. Ponadto udało się pozyskać 15 procent wartości inwestycji z PFRON-u, co oznacza, że wkład własny Zakładu Rehabilitacji wyniesie jedynie 10 procent. Umowę z wojewodą dolnośląskim na przekazanie tej kwoty podpisano

7 września. W powstającej kriokomorze będzie panowała bardzo niska temperatura - od minus 120 do minus 160 stopni Celsjusza. Urządzenie będzie służyć przede wszystkim mieszkańcom Polkowic, ale nie tylko. Jednorazowy zabieg w kriokomorze będzie początkowo kosztował około 30 złotych. Jest jednak spora szansa, że zabiegi będą refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

KoK

Bach, do wody!

Pojutrze, 12 listopada br. (sobota) na hali basenowej Aquapark Polkowice S.A. odbędzie się pierwszy w naszym mieście koncert pt. "Muzyka Na Wodzie". Utwory Bacha, Vivaldiego i Haendla zagra kwartet smyczkowy Millenium.

Kwartet tworzy czterech muzyków z Wałbrzycha. Składają się na niego skrzypce, wiolonczela i altówka. Zamiarem organizatorów koncertu, polkowickiego Aquaparku, jest oprócz propagowania kultury

wśród mieszkańców naszego miasta pokazanie innej, nieznannej dotąd strony działalności tego obiektu. - Aquapark w Polkowicach to miejsce, gdzie mogą się odbywać wydarzenia kulturalne ważne dla całego regionu

- mówi prezes Aquaparku Piotr Borys. - Dziś jest to występ kwartetu smyczkowego, jutro być może wielkiej orkiestry symfonicznej - dodaje prezes Borys.

Koncertowi będzie towarzyszyć wystawa prac szkła artystycznego znakomitego wrocławskiego artysty Wojciecha Olecha.

Roman Tomczak



VW bije rekordy

Trzymilionowy silnik opuścił linię produkcyjną Volkswagena w Polkowicach.

6 lat potrzebował polkowicki Volkswagen by trzymilionowy czterocylindrowy silnik Diesla 2,0 l o mocy 103 kW / 140 KM z pompowtryskiwaczami i filtrem cząstek stałych opuścił produkcję. Prezes zarządu Volkswagen Motor Polska, Andreas Klinge odebrał silnik od dyrektora produkcji. To jeden z 600 tys. silników produkowanych w ciągu roku w polkowickim zakładzie. Zostanie on zainstalo-

wany w samochodzie marki Passat w fabryce samochodów VW w Emden.

Firma rozpoczęła pracę w 1999 roku, jako spółka córka niemieckiego koncernu Volkswagen AG. Jej budowa kosztowała 120 milionów euro. Drugie tyle wyłożono na rozbudowanie hali i zakup maszyn do uruchomionej w roku 2002 obróbki mechanicznej.

Obecnie Volkswagen Motor Polska w Polkowicach zatrudnia ponad 1000 pracowników. Dodatkowo 350 osób

znalazło zatrudnienie w firmach świadczących usługi na rzecz Volkswagena. Polkowicka fabryka należy do najlepszych producentów volkswagenowskich silników na świecie i najczystszych - już pięć razy z rzędu zdobywała 1 miejsce i wygrywała Puchar Czystości w wewnętrznym współzawodnictwie pomiędzy europejskimi fabrykami VW.

OSI

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59-101 Polkowice, Rynek 6 ltp. (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21

e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaPress Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

Trwa odbiór techniczny

Sala już jest



- Bardzo się cieszę, że uczniowie będą mogli ćwiczyć w nowej sali - mówi Dorota Gnych.

Procedura formalna związana z odbiorem sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 2 najprawdopodobniej zakończy się na początku grudnia. Wówczas w nowym budynku pojawią się pierwsi uczniowie.

Przed nieco ponad rokiem oddano do użytku budynek dydaktyczny nowej polkowickiej szkoły - Gimnazjum nr 2. Kompleksowo wyposażone, pachnące świeżością sale lekcyjne były powodem do dumy dla wszystkich mieszkańców miasta, bo przecież wybudowanie nowej szkoły to w naszym kraju wydarzenie unikatowe. Uczniowie rozpoczęli naukę. Zajęcia przedmiotowe odbywały się w nowych salach lekcyjnych, w których nie brakowało pomocy dydaktycznych. Problemem były lekcje wychowania fizycznego, bo szkole brakowało sali gimnastycznej.

- Korzystaliśmy z uprzejmości innych szkół. Lekcje odbywały się też na holi w naszej szkole, a także na dworze - mówi nam Dorota Gnych, dyrektor Gimnazjum nr 2 w Polkowicach. Na dłuższą metę nie sposób ćwiczyć na obiektach innych szkół, bądź na dworze. Dlatego budowa nowej sali stała się palącą koniecznością. Niestety procedura formalna związana z

wyłonieniem wykonawcy robót budowlanych przeciągała się. Ostatecznie przetarg wygrała firma Vertex ze Świętej Katarzyny. Jej pracownicy dokładali wszelkich starań, by zakończyć budowę w terminie określonym w umowie, tj. do końca października tego roku. Kierownik budowy Robert Szymkowiak zapewniał nas w lipcu, gdy odwiedziliśmy plac budowy, że jego pracownicy zdążą zakończyć prace przed planowym terminem. Tak też się stało. Teraz trwa odbiór techniczny niezbędny do tego, by mogły się w niej rozpocząć zajęcia wychowania fizycznego. Potrwa on najprawdopodob-

Uroczyste otwarcie sali zaplanowano na 16 grudnia. Dyrektor Gimnazjum nr 2 Dorota Gnych zapewnia, że będzie to uroczystość, która na długo zapadnie w pamięć jej uczestników.

niej około trzech tygodni i na początku grudnia na sali pojawią się pierwsi uczniowie. Wszystko wskazuje na to, że tak właśnie się stanie. Uroczyste otwarcie sali planuje się na 16 grudnia.

- Będzie Msza święta, poświęcenie sali, a także atrakcyjny program artystyczny. Z pewnością ta impreza zapadnie na długo w pamięć jej uczestników - zapewnia Dorota Gnych.

Budowa sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 2 była jedną z priorytetowych inwestycji polkowickiego samorządu. Teraz do wykonania w szkole pozostał już tylko blok żywieniowy. Środki na ten cel najprawdopodobniej znajdują się w budżecie gminy na rok 2006.

Konrad Kaptur

Fabryka Sandena 7 października rozpoczęła produkcję masową

Japońskie kompresory do europejskiego klimatyzatora

Ponad milion kompresorów do klimatyzatorów samochodowych będzie produkować rocznie japońska firma Sanden, inwestująca w polkowickiej podstrefie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Precyzyjne maszyny, obsługiwane przez pracowników Sandena, pracują co najmniej 12 godzin dziennie. By wyprodukować jeden kompresor do klimatyzatora samochodowego potrzeba 10 sekund. Na te 10 sekund pracuje w Polkowicach 70 pracowników. Obecnie firma zatrudnia 140 osób, z czego 12 to japończycy. Do końca 2008 roku Sanden chce zatrudnić już 300 osób. W tej chwili w firmie trwa wdrażanie tzw. "systemu sugestii". - Jest to inicjatywa pracowników - tłumaczy menadżer Tomasz Pokorny. - Chodzi o zgłaszanie wnio-



Roman Tomczak

sków racjonalizatorskich usprawniających efektywność produkcyjną, kontrolę jakości, wszelkie rozwiązania organizacyjne, które polepszają wydajność produkcji - mówi Tomasz Pokorny.

Warto dodać, że zarządzający fabryką podkreślają, że polski pracownik, jeśli zdolny i kreatywny, może zająć w ich firmie daleko. Przytaczają tu przykład z Ameryki, gdzie w fabryce Sandena sprzątaczką został menadżerem.

W październiku z linii produkcyjnej zjechał pierwszy kompresor. Do końca roku fiskalnego 2005 takich elementów Sanden wyprodukuje jeszcze 200 tys. Rocznie zakład produkować będzie ponad milion kompresorów. Sanden produkuje te urządzenia m.in. dla Volkswagena, również inwestującego w polkowickiej podstrefie LSSE.

Wchodząc do fabryki uderza przede wszystkim czystość. Podobnie jak w zakładzie Volkswagena tu również światło wręcz odbija się białych podłóg. Nie dziwi to wcale gdyż przy wejściu na teren zakładu stoi pojemnik z foliowymi kapcami, które nakładają goście. Pracownicy ma-

ją obuwie ochronne na zmianę. Jak tłumaczyła mi dyrekcja fabryki kompresor jest bardzo precyzyjnym urządzeniem i trzeba uważać na to, co dostaje się do wewnątrz, stąd utrzymanie takiej sterylności jest koniecznością.

Anna Osadczuk

Tsujo Nishi, prezes zarządu



- Chcę, przy okazji państwa obecności w naszej firmie, podziękować władzom gminy Polkowice. Trzeba uczniowie przyznać, że produkcja masowa nie zaczęłaby się w zakładzie bez pomocy lokalnego samorządu. Dziękuję.

Shin Takahashi, dyrektor zarządzający Fabryką, członek zarządu



- Polscy pracownicy są bardzo zdolni i sumienni. Nasze oczekiwania, jakie mieliśmy w stosunku do nich od początku zostały przez nich precyzyjnie spełnione, nie zawiedli. Jesteśmy zadowoleni z polskiej kadry.

Karmelitanki w Polkowicach

Ksiądz dziekan Marian Kopko znany jest z zapału i konsekwencji. Gdyby nie te cechy charakteru nie wybudowałby wspólnie ze swoimi współpracownikami w tak krótkim czasie kościoła. Teraz planuje postawić klasztor.

O planach wybudowania w Polkowicach tuż obok kościoła Matki Bożej Królowej Polskiej klasztoru Zakonu Karmelitanek Dzieciątka Jezus mówilo się już od jakiegoś czasu. Teraz plany te zaczynają nabierać coraz bardziej realnych kształtów. Pierwsi robotnicy pojawili się na placu budowy przed miesiącem. Byli to ochotnicy, którzy społecznie pracowali przy rozładowywaniu kostek brukowych przywiezionych z osiedla Hubala, gdzie trwa wielki remont. Ten materiał ma



służyć do budowy fundamentów nowego klasztoru.

- Te płyty będą doskonałym, mocnym budulcem na piwnice klasztoru - mówi ksiądz Kopko.

System gospodarczy polegający na pomocy parafian ma być jednym ze sposobów na obniżenie kosztów budowy klasztoru. Projekt techniczny inwestycji jest na ukończeniu, nie wiadomo na razie ile budowa będzie kosztować, choć ksiądz Kopko zakłada, że koszty znacznie się obniżą dzięki pomocy licznej rzeszy parafian.

Pomysł budowy klasztoru w Polkowicach nie jest jedyną koncepcją budowlaną księdza Kopki. Przypominamy, że dziekan od kilku lat jest jednym z głównych orędowni-

ków budowy Domu Spokojnej Starości w byłej szkole w Suchej Górze. Czy ten plan jest nadal aktualny i na jakim etapie są prace związane z realizacją tego pomysłu?

- Oczywiście nadal jest to pomysł aktualny. Jesteśmy już po wstępnych rozmowach z gminą Polkowice, która jest właścicielem obiektu w Suchej Górze. Jest szansa, że zostanie on przekazany nieodpłatnie działającemu przy naszej parafii stowarzyszeniu "Niesiemy pomoc". Musimy tylko złożyć stosowny wniosek w urzędzie - mówi ksiądz.

Budowa klasztoru ma się na dobre rozpocząć na wiosnę przyszłego roku.

Ksiądz Kopko rozpoczynając swoją posługę kapłańską w Polkowicach konsekwentnie dążył do wybudowania kościoła. Ten plan udało mu się zrealizować. Znajac nieustępliwość kapłana możemy być pewni, że uda mu się doprowadzić do końca budowę klasztoru i w połowie 2007 roku społeczność Polkowic stanie się bogatsza o kilka siostr zakonnych.

Konrad Kaptur

15-lecie KSM w Polsce

Hamburger czy warzywa?



Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży działa w Polsce od 1990 roku, jednak jego początków należy szukać jeszcze przed wojną. Dziś liczy ok. 20 tys. członków zrzeszonych w ok. 1000 oddziałów w całym kraju. Jednym z nich jest Parafialny oddział w Polkowicach.

Polkowicki oddział KSM liczy 20 członków, na co dzień uczniów gimnazjów, szkół średnich i studentów. Założono je z inicjatywy ks. Grzegorza Wieszewskiego, a spiritus movens dalszej jego działalności jest Marek Staroń. Nie mieli żadnych wcześniejszych doświadczeń z tym ruchem, jedynie wzory do naśladowania. Dlatego wszystko, co robią aby - jak głosi ich statut - kształtować dojrzałego chrześcijanina, jest pełne nowych pomysłów i zapału. - Każdy, kto chciałby się z nami spotkać, dowiedzieć się czegoś o naszej działalności znajdzie nas co niedzielnie na parafii M.B. Królowej Polski - mówi Marek Staroń. Ósmego października polkowicki KSM-owcy uczestniczyli w ogólnopolskich obchodach 15-lecia KSM na Jasnej Górze. Z kilkuset zebranymi spotkał

się wówczas bp. Henryk Tomasik. Pomimo zaledwie roku funkcjonowania polkowickie Stowarzyszenie prowadziło już samodzielnie w kwietniu br. diecezjalne szkolenie dla kierowników oddziałów KSM. A plany? W tym roku szkolnym członkowie KSM w Polkowicach zamierzają odwiedzać swoich rówieśników w szkołach, zapoznając ich ze sferą swojej działalności i namawiając do współpracy. - Jak przekonaliśmy młodzież do przyłączenia się do nas? Przychodzi mi na myśl pewne porównanie: ktoś je hamburgery a my warzywa. Wszyscy zaspokoimy głód, ale amatorom hamburgera będzie brakować witamin. Właśnie po te życiowe witaminy zapraszamy do nas - mówi Marek Staroń, kierownik polkowickiego KSM.

Roman Tomczak

OGŁOSZENIE

OFERTA SPECJALNA RESTAURACJI AQUA HOTEL

W POLKOWICACH:

ORGANIZUJEMY:

- WESELA, BALE, KOMUNIE, CHRZCINY, URODZINY, ROCZNICE, SPOTKANIA, FIRMOWE ORAZ INNE PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

OFERTA WESELNA

Dzień ślubu to najpiękniejszy dzień w Twoim życiu. Jednak problemy związane z organizacją przyjęcia mogą przyćmić radość tego dnia. Dlatego wychodząc naprzeciw Państwu oczekiwaniom przygotowaliśmy ofertę weselną już od 100 zł/osobę !!!

Powitamy Państwa wedle życzenia:

- staropolskim zwyczajem chebem i solą bądź eleganckim aperitifem
- zaserwujemy dania, które zadowolą nawet wybrednych smakoszy oraz pomożemy dobrać menu
- zapewnimy wspianą zabawę w klimatyzowanej sali - gratis!!!
- gwarantujemy profesjonalną obsługę

Od hotelu specjalny prezent dla nowożeńców:

noc poślubna w apartamencie gratis!!!

A dla gości weselnych 100 zł za pokój dwuosobowy!!!

Tel. kontaktowy: 076/ 746 2700, 746 2786, 746 2780

ZAPRASZAMY!

» NOTATNIK SAMORZĄDOWY

Cel: pierwsza liga

Towarzystwo Piłki Halowej w Polkowicach za główny cel tego sezonu postawiło sobie awans do ekstraklasy. Obecnie polkowicki futsal (futbol na sali) skupia 26 zawodników.

Statutowym celem stowarzyszenia jest prowadzenie działalności w zakresie upowszechniania rozwoju piłki halowej pięcioposobowej. Nie bez znaczenia jest też położenie dużego nacisku na kształtowanie wśród zawodników postaw dyscypliny oraz sumiennego wypełniania obowiązków.

Spośród trenujących futsal w Polkowicach najmłodszy zawodnik ma 17 lat, najstarszy 31. - Obecnie jesteśmy po dwóch kolejkach spotkań. Oba udało nam się je wygrać sporą przewagą bramek - mówi Wiesław Świącicki, przygotowujący drużynę młodzieżową do mistrzostw Polski w Nowej Rudzie, które odbędą się 17 i 18 grudnia br. Zwłaszcza inauguracyjny mecz, w którym jako gospodarze podejmowali Polonię Szczecin, z którą wygraliśmy 12:2. Obecnie TPH Polkowice zajmuje trzecie miejsce w tabeli drugiej ligi piłki halowej. Wszystkie trzy drużyny ze szczytu tabeli mają na razie (07.11) sześć zarobionych punktów. Trener Świącicki nie uważa, że wszyscy zawodnicy klubu grają na poziomie, który zapewnia im uznanie trenerów i szacunek przeciwników.



Niemniej jako wyróżniającego się zawodnika wskazuje bramkarza, Grzegorza Dudę. - Pomimo młodego wieku (21 lat) wystąpił w dwóch pierwszych meczach gdzie pokazał wielką klasę. Zwłaszcza w ostatnim meczu w Ostrowcu, w którym drużyna właśnie jemu powinna zawdzięczać zwycięstwo - mówi Świącicki.

Zapisy do Towarzystwo Piłki Halowej w Polkowicach trwają właściwie przez cały rok. Najlepiej, żeby mieli już obycie z piłką,

choćby z futbolem granym na trawie. Treningi odbywają się raz w tygodniu w środy, w godz. 20.00 do 21.10 w hali sportowej przy SP 2.

Wszystkie środki, jakie stowarzyszenie pozyskuje od gminy Polkowice, jak dotąd jedynego "strategicznego" sponsora, są wydatkowane na zakup sprzętu sportowego, opłat za starty, transport na mecze oraz ochronę.

Roman Tomczak

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Freski u św. Barbary, cz.II

"Miasto wciąż jest niewielkie, zewsząd otoczone lasami, wprawdzie gęstymi, ale lichymi, brukowane, ma 3 bramy i w większości zachowane mury miejskie, natomiast w miejscach gdzie jest zniszczony, uzupełniono go palisadą." Kolejny dla współczesnego czytelnika ciekawy szczegół: trzy bramy miejskie. Na ogół źródła podają liczbę dwóch bram miejskich - glogowskiej i lubińskiej. Prawdopodobnie jednak istniała i trzecia brama gdzieś u wylotu dzisiejszej ulicy gdańskiej. W "Historii Polkowic" W. Machnickiego, na stronie 33 znajdziemy rycinę przedstawiającą Polkowice w połowie XVIII w. Tutaj z kolei można się doszukać aż czterech bram(!), co odpowiadałoby wprawdzie klasycznym założeniom planu miasta zbudowanego na tzw. "Prawie Niemieckim", ale nie znajduje potwierdzenia we wcześniejszej literaturze.

Następnie Johann Tramp wylicza tzw. "otwarte" (użyteczności publicznej - R.T.) budynki w mieście:

"a) katolicki kościół parafialny pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Jest stary,



Plan Polkowic z XVII wieku

wprawdzie masywny ale nie za duży, zbudowany szczególnie. Wewnętrzny sufit wykonany z drewnianych taflí; na każdej taflí można zobaczyć świętego lub świętą namalowanych ze swoimi imionami, a charakterami (twarzami - R.T.) przypominające tych darczyńców, którzy kazali je sporządzić; i to jest w istocie niezwykle, że w świętej Barbarze można rozpoznać panią poczmistrzową, w świętej Katarzynie panią burmistrzową i tak dalej." Niezwykle?! To przecież wprost rewelacyjne! Ech, gdyby ktoś wcześniej znalazł ten tekst, nie

musielibyśmy czekać do przypadkowego odkrycia kościelnych fresków, naszej chluby, dzieła rąk i geniuszu malarzkiego, odsłoniętych na nowo dopiero jedenaście lat temu! Tylko, że... wśród odkrytych latem 1993 roku ośmiu fresków, nie ma postaci ani świętej Barbary, ani świętej Katarzyny... Rażąca pomyłka autora? A może nie wszystko jeszcze odkryte? I dalej: "Natomiast nad górnym ołtarzem jest patron kościoła, Archanioł Michał a pod nim napis: St. Michael Parochus Polkwicensis. edn.

Roman Tomczak

Weekendów ci u nas dostatek...



**No to odpoczęliśmy...
W samym listopadzie 2005 roku Polacy mają aż dwa długie weekendy. Przyszły rok pod tym względem zapowiada się równie ciekawie.**

Listopadowe weekendy rekompensują nam tegoroczne wolne, świąteczne dni, które przypadają w weekendy. Styczeń 2005 roku nie rozpoczął się zbyt ciekawie, bo Nowy Rok kiedy odpoczywaliśmy po szaleństwach Nocy Sylwestrowej przypadł w sobotę. Choć z drugiej strony można było jeszcze wypocząć w niedzielę, znowu po noworocznym "lenistwie". Następnie Wielkanoc, czyli tradycyjnie przedłużony weekend do poniedziałku. I znowu maj. 1

maja to niedziela, 2 maja - poniedziałek - najczęściej był wolny, ale zakłady pracy odrabiali go w którąś sobotę. I wtorek, 3 maja, znowu wolne. Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wypadło w tym roku w poniedziałek, więc znowu mieliśmy przedłużony weekend. I listopad. Jeśli ktoś wziął jeden dzień urlopu w poniedziałek, 31 października, to zafundował sobie na początku miesiąca cztery dni laby. Przed nami kolejne trzy dni wolne - 11 listopada wypada w piątek, więc później już weekend. W tym roku wigilia będzie w sobotę, więc Boże Narodzenie to niedziela i poniedziałek. Tydzień później Sylwester, sobota, niedziela - Nowy Rok, a poniedziałek... do pracy.

Przyjrzyjmy się teraz miesiącom roku 2006. Przyszłoroczna Wielkanoc przypada dość późno - w połowie kwietnia. Ale zaraz w maju mamy długi weekend - 1 maja wypada w

poniedziałek, czyli jeśli weźmiemy urlop w czwartek i piątek, bo wtorek pewnie będzie do odrobienia, wykradniemy sobie 9 dni wolnego i to w ciepłym już miesiącu. 15 czerwca przypadnie w czwartek, więc znowu można wykombinować cztery dni lenistwa. Kolejny 15 dzień miesiąca, tym razem w sierpniu i miła niespodzianka to wtorek czyli... znowu wystarczy jeden dzień urlopu i znowu czterodniowy weekend. Dodać jeszcze do tego około dwutygodniowy urlop wypoczynkowy, w roku 2006 więcej będziemy odpoczywać niż pracować. 1 listopada to środa, więc tak w sam raz po środku. Odpada 11 listopada - sobota. Wigilia wypada w niedzielę, więc święta Bożego Narodzenia mamy w ciągu tygodnia. Podobnie Nowy Rok 2007 - zaczniemy go w poniedziałek. Jak miło...

OS

» Rozmowa z aktorem Emilianem Kamińskim

Jesteśmy z zupełnie innych planet

- Sztuka, którą wystawił pan w Polkowicach traktuje o odwiecznym problemie braku zrozumienia między mężczyznami, a kobietami. Temat stary jak świat a wciąż śmieszny. Skąd to się bierze?

- Wie pan z ludźmi jest tak, że najbardziej bawią ich sytuacje, które są ich udziałem. Każdy z nas na własnej skórze niejednokrotnie doświadczył i zapewne jeszcze nie raz doświadczy różnic między kobietami a mężczyznami, różnic, które często prowadzą do absurdalnych konfliktów wynikających z totalnego niezrozumienia siebie nawzajem. Tekst mojej sztuki jest śmieszny, ale ta śmieszność ma charakter powierzchowny, bo kryje się za nią gorzkość. Pomyślmy, o ileż mniej nerwowe byłoby nasze życie gdybyśmy zaakceptowali wzajemną odmienną...

- Czy są jakieś płaszczyzny, na których konflikt między mężczyznami a kobietami wynikający z odmiennego rozumienia świata ujawnia się szczególnie?

- Oczywiście, jest wiele takich płaszczyzn. Weźmy na przykład zakupy. Mężczyzna powinien zrozumieć, że dla kobiety mają one dużo większe niż czysto praktyczne znaczenie. Ona czerpie z tego autentyczną radość, i nie warto z tym walczyć. Z kolei kobiety nie powinny się denerwować, gdy facet mówi niewiele, bo w naturze mężczyźni nie leży zbyt gadulstwo. W tekście jest taki cytat o ilości słów wypowiedzianych w ciągu dnia przez kobiety i mężczyzn. Otóż panie potrafią wypowiedzieć

siedem tysięcy słów, podczas gdy panowie zaledwie dwa tysiące. Tak więc jeśli on nagle przestanie mówić, to nie dlatego, że się obraził, czy jest gburem. Po prostu wyczerpał swój limit dzienny.

- Napisana przez pana sztuka jest przekładem dzieła Roba Beckera na język polski. Czy wprowadzał pan do tekstu poprawki?

- W zasadzie trzeba powiedzieć, że mój tekst jest nową sztuką. Po przeczytaniu tekstu Beckera okazało się, że on w ogóle nie pasuje do naszych realiów. Gdyby tłumaczyć go wprost nikt by się z tego nie śmiał. Zjawiska amerykańskie nijak nie przystają do polskich realiów, dlatego napisałem polską wersję sztuki Beckera, wersję zupełnie różną od amerykańskiej.

- Jaka jest pańska recepta na pokojowe współżycie kobiet i mężczyzn?

- Podstawą jest zrozumienie i zaakceptowanie odmienności. Poza tym kobiet trzeba słuchać. To podstawa porozumienia.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

"Zwierzenia pantoflarza" powstały na kanwie sławnej książki autorstwa psychologa Johna Graya "Mężczyźni są z Marsa, a kobiety z Wenus". Jako pierwszy przekładu tego dzieła na język sceniczny dokonał Rob Becker, amerykański aktor, który zaczynał swoją karierę w latach 80-tych XX wieku występując w widowiskach, które w Ameryce określa się mianem "stand-up comedy".

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Polkowice

Na podstawie art.11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Polkowice, w dniach od 25 listopada 2005 r. do 27 grudnia 2005 r. w siedzibie Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 17/18, pok. 109, Polkowice, w godzinach: od 800 do 1600

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 19 grudnia 2005 r. w budynku Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 17/18 59-100 Polkowice, w godzinach od 1500 do 1700

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Polkowic z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 stycznia 2006 r.

Burmistrz Polkowic

DAR CHODZENIA !!!



Paweł Kowalik jest wspaniałym młodym człowiekiem, którego w wieku 17-u lat dotknęła nowotworowa choroba kości. Nowotwór zaatakował prawą nogę, którą lekarze niestety musieli amputować.

Wzywamy ludzi dobrej woli o pomoc i szansę dla Pawła, aby mógł powrócić do normalnego życia, do rzeczywistości swoich rówieśników. Ratunkiem jest „inteligentna” bioproteza nogi, która kosztuje 47.000 PLN.

Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych „Pomóż i Ty”, 81-535 Gdynia, ul. Płocka 5A, tel./fax (058) 663-81-41

Nr konta, na które prosimy dokonywać wpłat:
Millennium 63 1160 2202 0000 0000 2920 6273
z dopiskiem „Na bioprotezę nogi dla Pawła Kowalika”

OGŁOSZENIE

Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Polkowice informuje, iż na tablicy ogłoszeń – Rynek 19, wywieszono wykaz dotyczący dzierżawy lokalu użytkowego o pow. 11,34 m², położonego w budynku przy ul. Kolejowej 25 w Polkowicach.

Informacje na temat wykazu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – Rynek 19 (pok. 9) tel. 72-46-785.



Konrad Kaptur

Jury oceniało 13 ogrodów

Oj, pięknieją nam te ogrody



Pani Maria Stachowiak-Zajko na tle swojego ogrodu

W czwartek, 27 października w klubie Relaks w Polkowicach Dolnych rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszy ogród w gospodarstwach wiejskich. Była to już ósma edycja konkursu, który na stałe wpisal się w krajobraz imprez gminnych.

Tradycyjnie uczestniczące w nim ogrody urzekają swoim pięknem powodując, że wskazanie tych najładniejszych okazało się nie lada wyzwaniem. 5-osobowa komisja, na czele której stała Małgorzata Kalus - Chiżyńska dokonała przeglądu zgłoszonych do konkursu ogrodów dwukrotnie - na wiosnę 3 i 6 czerwca, oraz jesienią 21 i 22 września. Jury brało pod uwagę wiele kryteriów, tak by rywalizacja była sprawiedliwa.

- W tym roku poszerzyliśmy listę kryteriów konkursowych o te związane z ekologią oraz działalnością na rzecz ochrony środowiska - mówi nam przewodnicząca. Do konkursu można było się zgłosić osobiście, bądź zostać zgłoszonym przez sąsiada. Jurorzy oceniali 13 ogrodów, to mniej niż w roku ubiegłym, kiedy zgłoszono 16 posesji. Nie oznacza to jednak, że poziom był niższy, wręcz przeciwnie wszystkie ogrody były przepiękne, jak chociażby posesja państwa Stachowiak.

Wskazanie zwycięzców było niezwykle trudne, ale konkursy rządzą się swoimi prawami i muszą wyłonić wygranych. Z werdyktem jury właściciele ogrodów zapoznali się w czasie spotkania w klubie Relaks w Polkowicach Dolnych, 27 października. Wów-

czas też najlepsi odebrali nagrody pieniężne z rąk wiceburmistrz Stanisławy Bocian, która wyraziła swój podziw dla pracy wykonanej przez właścicieli najpiękniejszych ogrodów. W spotkaniu uczestniczyli także radni z terenów wiejskich - Marian Jurczak, Jan Bytniewski oraz przedstawiciele Urzędu Gminy w Polkowicach. Wręczeniu nagród towarzyszyła prezentacja multimedialna, w trakcie której mogliśmy podziwiać zdjęcia wszystkich posesji biorących udział w konkursie. Zwycięzcą w kategorii do 3 hektarów został ogród państwa Stachowiak z Moskorzyna, którzy zgromadzili 120,7 na 180 możliwych do zdobycia punktów. Państwo Stachowiak wyprzedzili Lucynę Kowal z Suchej Górnjej oraz Bogdę Ozga z Polkowic. Z kolei wśród ogrodów powyżej 3 hektarów powierzchni bezkon-

kurencyjna okazała się pani Anna Dudziak z Jędrzychowa, która zgromadziła 144,30 punktu. Drugie miejsce zajęła pani Bogusława Mysuna z Polkowic, a na trzeciej pozycji uplasowała się pani Zofia Małagowska z Kazimierzowej. Laureaci pierwszych miejsc oprócz pamiątkowych dyplomów otrzymali nagrody pieniężne w wysokości 500 złotych. Za drugie miejsce przysługiwało 400 złotych, a za trzecie 300. Łącznie na nagrody w konkursie polkowiicki magistrat przeznaczył 4 tysiące złotych. Przygotowanie tak pięknych, jak te nagrodzone ogrodów wymaga wyjątkowej pracy, ale jest też źródłem wielkiej satysfakcji, bo cóż może być bardziej przyjemnego niż zachwyt w oczach przechodniów widzących piękne ogrody.

Konrad Kaptur



Nagrody najlepszym wręczała wiceburmistrz Stanisława Bocian



Zajęciom z najmłodszymi zawsze towarzyszą rodzice

Aqua Bobas zaprasza!

Sztuka pływania

Wciąż można zapisać siebie i swojego maluszka do szkoły pływania dla niemowląt Aqua Bobas. Wykwalifikowani instruktorzy czekają w Aquaparku.

Pomysł kursu pływania, a właściwie sposobu na osvajanie z wodą i przyjemne spędzanie czasu dla najmłodszych, pojawił się w Aquaparku już kilka miesięcy temu. Od tego czasu kilkudziesięciu rodziców mogło być świadkami jak ich dzieci potrzebują kontaktu ze środowiskiem wodnym, w którym jeszcze nie tak dawno przebywały przez 9 miesięcy. Jednym z pierwszych rodziców, który przychodził tu z dzieckiem był prezes Aquaparku Piotr Borys.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Z oferty Aqua Bobas może skorzystać każdy, kto zapozna się z regulaminem szkoły pływania i wypełni specjalny formularz. Konieczne to jest po to, aby szkolący wiedzieli wcześniej czy dziecko nie cierpi na dolegliwości, przy których długotrwały kontakt z wodą byłby niewskazany. Pełny cykl zajęć w szkole pływania to 12 spotkań w ciągu 12 tygodni. Każde spotkanie trwa półtorej godziny, w tym 30 minut zajęć w wodzie. Lekcje odbywają się w basenie o głębokości 1 m, w wodzie o temperaturze 30-32 stopni Celsju-

sza. Warto podkreślić, że zajęcia odbywają się wyłącznie pod okiem wysoko wykwalifikowanych specjalistów, oraz, że bobasy są podczas zajęć objęte ubezpieczeniem od nieszczęśliwych wypadków.

Dlaczego Aquapark?

Wyrazem wysokiego poziomu funkcjonowania basenu jest wyróżnienie, nadane niedawno Aquaparkowi przez magazyn "Rodzice". Czytelnicy magazynu uznali, że jest to jeden z pięciu najlepszych basenów w konkursie "Basen Przyjazny Rodzicom". Aquapark otrzymał teraz specjalną naklejkę z logo programu. Logo to potwierdza, że tutejszy basen posiada wysokie standardy i jest odpowiedni do pływania dla najmłodszych użytkowników. Jak mówi Renata Adam, kierownik działu handlowego w Aquapark Polkowice S.A. główny cel zajęć, oswojenie dziecka z wodą, jest zależny od wieku dziecka, tempa jego rozwoju i częstotliwości uczęszczania na zajęcia. Nie mniej istotny jest wkład i zaangażowanie rodziców, lub opiekunów, którzy cały czas towarzyszą dziecku w basenie.

Zajęcia w wodzie dla niemowląt odbywają się także w Łodzi, Warszawie i Katowicach, a na całym świecie robią prawdziwą furorę. Po dodatkowe informacje na ten temat można zgłaszać się pod nr tel. 746-27-58 lub bezpośrednio w dziale handlowym Aquaparku.

Roman Totmczak

O Afryce, uchodźcach, wojnie i pomocy charytatywnej rozmawiano w Gimnazjum nr 1

Złotówka na misję

Uczniowie kilkunastu klas Gimnazjum nr 1 w Polkowicach uczestniczyli w spotkaniach z Jacqueline Ingabire, Rwandyjką. Każdy z nich wcześniej wpłacił dobrowolnie złotówkę na pomoc misjom działającym w Afryce.



"Mimi" Jacqueline Ingabire opowiadała o sytuacji w jej rodzinnej Rwandzie

Jacqueline Ingabire mieszka w Polsce od 10 lat. Tu zdała maturę, następnie skończyła studia. Od kilku lat pracuje w poznańskim Urzędzie Skarbowym. Wciąż ma w naszym kraju status uchodźcy, ale także nadzieję, że do końca roku otrzyma polskie obywatelstwo. Mimi, bo tak nazywają Jacqueline jej znajomi, spotkała się w ubiegły poniedziałek (7.11) z polkowickimi gimnazjalistami. Opowiadała o tym, jak znalazła się w Polsce, o trudnej sytuacji w powojennej Rwandzie, w której w wyniku wojny plemiennej pomiędzy Tootsie i Hutu zginęło kilka milionów ludzi, w tym rodzice Mimi. - Byłam wtedy bardzo młoda i wydawało mi się, że świat się skończył. Przez głupotę mordowali się ludzie nie różniący się pomiędzy sobą wyglądem i językiem. Wszystko przez chciwość i chęć władzy - wspomina Mimi.

Plan konkursu - plan pomocy

Spotkania zorganizowała Dorota Dorskoc, w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Misyjnego, rozpisanego przez Episkopat Misyjny w Warszawie. Celem tego konkursu jest zebranie jak największej ilości środków i wysłanie ich do misji afrykańskich. Spotkania z ciekawymi ludźmi są jednym ze sposobów, aby misjom pomóc - mówi Dorota Dorskoc. Planujemy jeszcze kilka takich spotkań z innymi uchodźcami lub przesładowanymi.

Bez nadzieja zrodziła nadzieję

Mimi przyjechała do Polski w wyniku starań swojej siostry, wtedy studentki w Poznaniu oraz akcji lokalnego radia. W ten sposób udało się zebrać pieniądze na samolot, oraz uzyskać potrzebną wizę. - Kiedy otrzymam polskie obywatelstwo,

mam nadzieję, że - już jako Polka - będę mogła podróżować do Rwandy. Będzie to trudne, bo tragiczne wydarzenia których tam byłam świadkiem, ciągle są żywe w mojej pamięci. Mimi w wojnie plemiennej oprócz rodziców straciła również kilkoro rodzeństwa. Koszmar wojny miał dla niej też inną, bardziej radosną konsekwencję. - Kiedy ludzie nie mają już żadnej nadziei w innym człowieku, zaczynają szukać jej w Bogu. Tak było ze mną - mówi Mimi. Dziś na zaproszenie Doroty Dorskoc, nauczycielki humanistyki w Gimnazjum nr 1 organizuje spotkanie z polską młodzieżą, których celem jest zbieranie środków dla chrześcijańskich misji w Afryce.

Pieniądze to nie wszystko

Pierwszą misją, jaką otrzymało wsparcie będzie misja w Malawi ks. Czesława Leńczuka, który pochodzi z Sobina. - Myślę, że pieniądze są temu biednemu kontynentowi bardzo potrzebne. Jednak najważniejsze to pomóc zrozumieć afrykańczykom, że wojna, śmierć i waśnie plemienne nie mogą trwać dłużej, a także pokazać, że powinni się kształcić - mówi Jacqueline. - Dlatego ja, nawrócona chrześcijanka, robię co mogę, żeby pomóc im w tym poprzez wspieranie lokalnych misji. Na razie tylko tyle mogę zrobić, ale jeśli przez to pomogę choć kilku osobom, uznaję to za swój sukces - dodaje Jacqueline. Mówi, że nie myślała o tym, aby na stałe zająć się pomocą dla swoich uchodźców w Polsce.

Już 12 grudnia odbędzie się kolejne spotkanie z rodziną polsko-nigeryjską. Jego tematem będzie rasizm.

Roman Tomczak



Konrad Kaptur

Kombinowali z jesienią

W czwartek, 3 listopada w Gimnazjum nr 2 uroczystie rozstrzygnięto Międzygimnazjalny Konkurs Literacko-Plastyczny pod nazwą "Jesienne Kombinacje". Autorzy najlepszych prac otrzymali nagrody książkowe.

Pierwsza edycja konkursu "Jesienne kombinacje" odbyła się przed rokiem. Wówczas impreza miała charakter szkolny, co oznacza, że uczestniczyli w niej wyłącznie uczniowie Gimnazjum nr 2. Tegoroczna edycja konkursu miała już status powiatowy. To nie jedyna zmiana jaka zaszła w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Zmieniliśmy trochę regulamin dopuszczając do konkursu teksty literackie napisane po niemiecku - mówi Bogumiła Gawlak-Pokrywka, jedna ze współorganizatorek konkursu. Jury w składzie - Dorota Grych, Agnieszka Sypko, Artur Wasyluk, Ewa Horoszczyk i Bogumiła Gawlak-Pokrywka miało twarde orzechy do zgryzienia, bo do 27 października, kiedy upływał termin zgłaszania prac, nadeszło ich aż 50. Poza uczniami z Polkowic w konkursie uczestniczyli także uczniowie z gimnazjów w Chocianowie i Przemkowie. Niestety nie wszystkie z prac spełniały warunek określony w regulaminie, a mówiący o tym, że należy nadesłać tekst literacki oraz pracę plastyczną. Z tego też względu część prac musiała zostać zdyskwalifiko-

wana. Ostatecznie po burzliwych obradach wyłoniono zwycięzców. Pierwsze miejsce zajęła Anna Januszkiewicz z Gimnazjum nr 1. Na drugiej pozycji uplasowała się Sonia Idzikowska i Marta Potocka również z Gimnazjum nr 1, a trzecie miejsce zajęła Julia Rogala z Gimnazjum nr 2 w Polkowicach. Książki zakupił sponsor imprezy, a ich przekazaniem na ręce uczniów zajęła się dyrektor Gimnazjum nr 2 Dorota Grych.

Wszystkie prace, które wzięły udział w konkursie upiększają teraz hol szkolny Gimnazjum nr 2. Będą tam eksponowane do 15 listopada. Po tym terminie wystawa trafi do siedziby firmy Hormann Serwis Polska, która objęła mecenat nad konkursem.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Zdolni wystartowali

Kilkaset uczniów z terenu gminy Polkowice rozpoczęło swoją przygodę z wojewódzkim konkursem z Dolny Śląsk Gimnazjalista. Etap szkolny dla bloku przedmiotów humanistycznych odbył się 3 listopada, a uczniowie, którzy wybrali przedmioty matematyczno-przyrodnicze pisali swoje testy wczoraj, tj. 9 listopada. Każdy z uczestników

konkursu musiał w ciągu sześćdziesięciu minut rozwiązać specjalny test. Zwycięzcy etapu szkolnego będą walczyć w etapie powiatowym, który przewidziano na 1 grudnia dla przedmiotów humanistycznych i 7 grudnia dla przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Rywalizacja zakończy się finałem wojewódzkim. W ubiegłym roku

jeden z uczniów polkowickiego Gimnazjum nr 1 - Krzysztof Bieduń zwyciężył w finale konkursu fizycznego. Mam nadzieję, że tegoroczni uczestnicy konkursu wykazą się równie szerszą wiedzą i także zajmą wysokie lokaty w konkursie. Serdecznie im tego życzymy.

KoK

Po koncercie Potty Umbrella

Ekstaza dla wybranych



To było coś! Muzycy z grupy Potty Umbrella udowodnili, że z ambitną muzyką rockową w Polsce nie jest źle. Szkoda tylko, że zainteresowanie polkowickiej publiczności jest niewspółmierne do jakości dokonań grup w rodzaju Potty Umbrella.

Na koncert przyszło kilkadziesiąt osób. Wielka szkoda, bo wybrańcy, którzy jednak odwiedzili 28 października kino usłyszeli muzykę niezwykłą. Będąca skrzyżowaniem różnorodnych konwencji i stylów sztuka tworzona przez Sławka Szudrowicza i Artura Maćkowiaka (ex Sometning Like Elvis) wspólnie z Łukaszem Przyckim i Piotrem Waliszewskim to nowa jakość w polskim rocku. Mocne brzmienia zestawów perkusyjnych uzupełnione przez elektroniczne dźwięki

pozwalają grupie na penetrowanie nowych obszarów muzycznych. Polkowicki koncert grupy udowodnił, że przed muzykami z Potty Umbrella stoją otwarte drzwi ku wielkiej karierze, o ile oczywiście wystarczy im siła i twórcza wena na tworzenie tego rodzaju muzyki, jak ta, którą zasewrowali niewielkiej grupce entuzjastów w naszym mieście. Lada dzień możemy się spodziewać wydania debiutanckiego albumu zespołu. Na pewno warto go kupić.

Konrad Kaptur



Jako support przed występem grupy Potty Umbrella zagrała glogowska Ro-Ślina, serwująca mocne gitarowe brzmienie uzupełnione mądrymi tekstami wynikającymi z wnikliwej obserwacji otaczającej nas rzeczywistości.

» KRÓTKO

Wkrótce Szafran

Justyna Szafran, znana aktorka i piosenkarka, wielkie odkrycie Przeglądu Piosenki Aktorskiej, który rokrocznie odbywa się we Wrocławiu już wkrótce wystąpi w naszym mieście. Koncert artystki, która zdobyła przyznawany przez telewizyjną Jedynekę tytuł Indywidualności Roku zaplanowano na 25 listopada w polkowickim kinie. Piosenkarka zaśpiewa piosenki z repertuaru legendarnej Edith Piaf - onegdaj pierwszej damy francuskiej sceny. Takiego wydarzenia wprost nie można przegapić. Już można kupować bilety na ten koncert. Do 16 listopada będą one kosztować 10 złotych, do 24 listopada 15, a w dniu koncertu 20.

KoK

Przyjdź na "Kumpli"

Polkowicki Dyskusyjny Klub Filmowy na dobre wznowił swoją działalność po wakacyjnej przerwie. Po pokazie doskonałego obrazu bałkańskiego mistrza kina Emira Kusturicy "Życie jest piękne" przyszedł czas na film "Kumple". Bohaterowie tej historii to trójka młodych Norwegów, mających problemy z wejściem w tak zwane "dorosłe życie". Film z pewnością zadowoli wszystkich koneserów. Projekcję przewidziano tradycyjnie na ostatni wtorek miesiąca, który w listopadzie wypada 29. Wszystkich serdecznie zapraszamy. Ten film koniecznie trzeba zobaczyć.

KoK

» BIBLIOTEKA POLECA

Frances Itani "Zanurzona w ciszy"

Frances Itani jest autorką czterech tomów opowiadań, poezji i książki dla dzieci, pisała reportaże dla radia CBS. "Zanurzona w ciszy" jest jej debiutancką powieścią, dedykowaną babci, która straciła słuch jako półtora-

roczne dziecko w wyniku powikłań po



szkarlatynie. Jest to piękne

opowiadania historia sprzeczności: słuchu i głuchoty, domu i wygnania, wojny i pokoju, miłości i nienawiści. To książka, w której ułomność staje się być bezcennym darem.

Bohaterka powieści trafia do szkoły dla głuchoniemych, uzyskuje dyplom pielęgniarstwa i zaczyna pracę u miejscowego lekarza. Wkrótce wychodzi za mąż, ale los szykuje obojętne tragiczną niespodziankę. Jest rok 1914...

Henryk Miśkiewicz w Polkowicach

Bis razy dwa



To był wspaniały koncert, który zapamiętamy po wsze czasy. Henryk Miśkiewicz z zespołem Full Drive zagrał tak, że aż zapierało dech w piersiach, a ręce same składały się do oklasków.

Projekt "Full Driver" to pierwszy koncertowy album jednego z bardziej znanych w Polsce i poza jej granicami saksofonistów jazzowych Henryka Miśkiewicza. Po raz pierwszy został nagrany w warszawskim klubie Jazz Cafe wiosną 2004.

- Granie live jest niezwykle ekscytujące. Tu nie ma miejsca na żadną manipulację jesteśmy tylko my, publiczność i to co się wytworzy w trakcie koncertu. To jest prawdziwa magia jazzu - mówi nam Miśkiewicz.

Tej magii było aż nader 8 listopada, kiedy na żywo wirtuoza saksofo-

nu mogli usłyszeć mieszkańcy Polkowic. Zresztą wirtuozów było więcej, bo w projekcie Full Drive uczestniczą także Marek Napiórkowski, prawdziwy as gitary, Robert Kubiszyn - basista i kontrabasista w jednej osobie oraz perkusista Krzysztof Dziedzic. Wszyscy oni wnieśli się na wyżyny swoich umiejętności doskonale przy tym bawiąc siebie i publiczność. W trakcie koncertu usłyszeliśmy kompozycje z albumu Full Drive, a także kilka nowych utworów, które znajdują się na kolejnej płycie grupy. Publiczności tak spodobały się sceniczne popisy Miśkiewicza i spółki, że nie chciała ona dać muzykom zejść z estrady. Muzycy bisowali dwukrotnie, a potem jeszcze długo rozdawali autografy. To był wspaniały wieczór. Organizatorom występu - Polkowickiemu Centrum Animacji należą się duże brawa. Oby więcej takich wydarzeń w naszym mieście.

Konrad Kaptur

Lepszy od Szymborskiej

Znany pisarz Jan Stanisław Smalewski spotkał się ze swoimi czytelnikami w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Polkowicach. Szkoda, że przy tak niewielkiej frekwencji.

Smalewski to nie tylko pisarz, poeta, ale także politolog, ekonomista, publicysta, oraz zawodowy żołnierz w stopniu pułkownika. Rozgłos przyniosła mu trylogia akowska "Opowiadział mi "Maks"". Niedawno, bo w czerwcu tego roku autor wydał swoją czwartą powieść zatytułowaną "Towarzyszu Boże przebac".

Opowiada ona o życiu w Polsce Ludowej, o mechanizmach rządzących karierami w PRL-owskiej rzeczywistości oraz konfliktach ideologiczno-religijnych, które targają wieloma ludźmi żyjącymi w tamtych czasach. Powieść spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem krytyki oraz czytelników. W czasie spotkania autorskiego w polkowickiej bibliotece autor przeczytał fragment ostatniej powieści, a także zaprezentował w skrócie swoją dotychczasową twórczość. Ubolewał nad tym, że z możliwości spotkania się z nim skorzystało tak niewielu mieszkańców Polkowic, choć humorystycznie stwierdził, że na spotkaniu z Wisławą Szymborską przychodziło jeszcze mniej osób. Cóż, niestety czasy mamy takie, a nie inne i wiele osób woli siedzieć przed telewizorem niż czytać książki, a co dopiero spotykać się z ich autorami.

KoK



Kino

GŁOSY NIEWINNOŚCI



dramat wojenny, Meksyk, USA, Portoryko, 2004, 120min.
reż. Luis Mandoki, wyk. Leonor Varela, Ofelia Medina

10 - 13 XI, godz. 18.00, 20.15

Duma i uprzedzenie



romans, Wielka Brytania 2005
reż. Joe Wright, wyk. Keira Knightley, Rosamund Pike

17 - 20 XI, godz. 18.00, 20.00

Mistrz



dramat, Polska 2004
reż. Piotr Trzaskalski, wyk. Konstantin Lavronenko, Jacek Braciak

26 - 27 XI, godz. 16.00, 18.15, 20.30

DKF Kumple



komedialny/dramat/romans, Norwegia 2003
reż. Morten Tyldum, wyk. Nicolai Cleve Broch, Aksel Hennie

29 XI, godz. 19.00

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru. Istnieje możliwość organizacji dodatkowych projekcji filmowych dla grup zorganizowanych.

Imprezy

EDUKACJA MUZYCZNA

godz. 8.15, 9.00, 10.00, 12.00: W Krainie Pani Muzyki - "Śpiąca Królewna"
godz. 11.00: Akademia Melomana - "Muzyka Europy - Austria"

16 listopada, Kino

SREBRNA MUZA

final IX Konkursu Recytatorskiego ka

23,24 listopada, Kino
24 XI, g.18.00 - Kawiarenka Poetyc

PIAF recital Justyny Szafran

25 listopada, godz. 19.00 - Kino

FESTIWAL PRZEDMIOTÓW ARTYSTYCZNYCH W RAMACH MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH: 2 - 4 XII 2005

prosimy o zgłoszenia twórców, artystów i rzemieślników zainteresowanych udziałem w Festiwalu; szczegółowe informacje: www.pca.art.pl/fpa

ZAJĘCIA

Dzieci oraz dorosłych zapraszamy do udziału w zajęciach Ośrodka Kultury

Zdrowie

FITNESS CLUB

AEROBIC dla kobiet
wtorki, czwartki: 18.00, 19.00
począwszy od 1 września
sauna:
poniedziałek, środa: 18.00 - 21.00
siłownia:
poniedziałek - czwartek 18.00 - 21.00
piątek: 18.00 - 21.00

Kawiarenka internetowa

wtorek - sobota: 13.00 - 21.00

Szczegółowe informacje oraz zapisy w PCA, ul. Skalników 4, tel. 845 03 03, e-mail: poczta@pca.art.pl

AQUAPARK Polkowice S.A

Rezerwacja: tel. 746-27-55, fax. 746-27-60
e-mail: biuro@aquapark.com.pl
www.aquapark.com.pl
Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek - 8:00 - 22:00.
Sob, Niedz, i Święta - 9:00 - 22:00
AquaBilard 8z/h

Aquapark Zakład Rehabilitacji Lecznicznej sp. z o.o.

Aqua Fitness - Centrum Odnowy Biologicznej
Rejestracja: tel. 746-27-11, fax. 746-27-05
e-mail: aquarehabilitacja@polkowice.net
www.aquapark.com.pl
Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek - 6:45 - 22:00
Sobota - 10:00 - 17:00
Niedziela - 10:00 - 12:00

Przychodnia PCUZ - ZOZ S.A

ul. Kominka 7
Poradnia Internistyczna i Pediatryczna

Poniedziałek - piątek
8.00 - 18.00
Sobota
8.00 - 14.00
Tel. 746 08 10, 11
Nocne i świąteczne dyżury lekarskie
Gabinet nr 32, tel. 746 08 54
gabinet zabiegowy
poniedziałek - piątek
7.00 - 18.30
sobota, niedziela i święta 8.00 - 18.00

laboratorium, tel. 746 08 39

poniedziałek - piątek

7.30 - 18.30

sobota

8.00 - 14.00

punkt szczepień, tel. 746 08 55

poniedziałek - piątek

7.00 - 17.00

ośrodek pomocy psychologicznej,

tel. 746 08 60

poniedziałek - piątek

8.00 - 18.00

Poradnie specjalistyczne - informacja 746 08 12, 746 08 00

Poradnia Medycyny Pracy - tel. 746 08 61 (badania kierowców, profilaktyczne)

-APTEKA "CENTRUM", TEL. 746 08 42

GRUPA AL-ANON

spotkania zamknięte: 14.11, 21.11 - godz. 18.00

Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice

Hotele

Aqua Hotel

Recepcja: tel. 746-27-00, fax: 746-28-00

e-mail: recepcja@aquahotel.pl
www.aquahotel.pl

Szkoły językowe

Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach

ul. Skalników 6B; poniedziałek - piątek w godz. 8-16; tel. 746 53 53; 746 53 51

Język angielski, niemiecki dla początkujących i średniozaawansowanych

Studium Języków Obcych Mr Happy

ul. Górną 5. strona internetowa: www.mrhappy.com.pl

Tel. 845-12-21
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do piątku - 12 - 19.

JDJ Bachalski

Polkowice, ul. Głogowska 13, strona internetowa: www.jdj.com.pl

Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do piątku - 10 - 18, wrzesień także soboty - 10 - 14
Polkowice, ul. Głogowska 13
Tel. 746-24-47

LINGUA VIVA

ul. Kilińskiego 6, Polkowice; tel. 845 01 90

www.linguaviva.pl

Kursy języków obcych: angielski, niemiecki i inne języki dla dzieci, młodzieży i dorosłych

HELEN DORON

Nauka języka angielskiego dla dzieci w wieku od 1 do 14 lat.

Tel. 846 09 33; 608 584 750

Apteki

07.11 - 13.11 - Apteka "Polkowicka", ul. 3-go Maja 16b

14.11 - 20.11 - Apteka "Nowa", ul. Kominka 6

21.11 - 27.11 - Apteka "Aspirynka", ul. Miedziana 17

OGŁOSZENIE

Od stycznia 2005 siedzibą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polkowicach jest Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych przy ul. Kardynała Bolesława Kominka 7
członkowie komisji przyjmują zgłoszenia; w drugą i ostatnią środę miesiąca od godz. 13.00 do 16.00
w pokoju nr 131 (I piętro, za gabinetami lekarskimi). tel. 746-08-74
Korespondencje należy kierować na adres:
59-100 Polkowice, ul. Rynek 1

OGŁOSZENIE

Burmistrz Polkowic

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Polkowice

Lp.	Adres (ulica) Nr działki (obręb) KW	Powierzchnia użytkowa lokalu	Przeznaczenie	Wywoławcza stawka czynszu dzierżawnego	Wadium Minimalne postąpienie
1.	1. ul. Młyńska 1 /budynek dworca PKS / 2. 317/5 3. (Nr 1) 4. Kw 17469	64,40 m2 /w tym: sala sprzedaży, pom.socj., wr, zaplecze/	Na prowadzenie działalności handlowo - usługowej	860,00 zł netto miesięcznie	150,00 zł /wadium/ 9,0 zł /minimalne postąpienie/

Przetarg odbędzie się w dniu 12.12.2005 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 17-18 (budynek kamienicy - sala konferencyjna). Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium oraz przedłożenie Komisji:

- dowodu wpłaty wadium
- w przypadku osób fizycznych - dowodu tożsamości
- w przypadku osób prawnych - aktualnego wyciągu z Krajowego Rejestru Sądowego (wydanego w ciągu ostatnich trzech miesięcy), właściwych pełnomocnictw, dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot.

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Polkowice w Bank Polska Kasa Opieki S.A. I O/Lubin, Filia nr 2 w Polkowicach nr 02124014861111000025349658
Termin wniesienia wadium - do dnia 07.12.2005 r.

- Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
 - zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,
 - ułognie przepadłowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do zawarcia umowy dzierżawy.

Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaofiaruje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Zawarcie umowy dzierżawy nastąpi w terminie 2 - tygodni od dnia podpisania protokołu z przetargu.

Uwagi:

- do wycycytowanego czynszu dzierżawnego doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 22 %,
- umowa dzierżawy zawarta będzie na czas nieokreślony,
- trzy-miesięczny okres wypowiedzenia umowy dzierżawy,
- wysokość czynszu waloryzowana będzie raz do roku o wskaźnik inflacji podawany przez Prezesa GUS,
- dzierżawca ponosić będzie wszelkie koszty utrzymania lokalu, w tym m.in.: opłaty za media, opłaty publiczno-prawne, ubezpieczenie,
- dzierżawca zobowiązany będzie do uiszczenia - kaucji zabezpieczającej w wysokości trzykrotnego czynszu - najpóźniej w dniu zawarcia umowy dzierżawy na konto Urzędu Gminy Polkowice w Bank Polska Kasa Opieki S.A. I Oddział w Lubinie, Filia nr 2 w Polkowicach nr 02124014861111000025349658.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Polkowice ul. Rynek 19, pok. 9, tel. 72-46-785.

OGŁOSZENIE

Gmina Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami informuje, iż na tablicy ogłoszeń - Rynek 19, wywieszona wykazy dotyczące:
- sprzedaży w trybie przetargowym nieruchomości gruntowej o nr geod. 22/2 o pow. 0,98 ha, położonej w Nowej Wsi Lubińskiej
- sprzedaży w trybie bezprzetargowym w celu poprawy warunków zagospodarowania - nieruchomości gruntowej o nr geod. 22/5 o pow. 110 m2, położonej w Polkowicach obręb IV.
Informacje na temat wykazów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19 (pok.10), tel. 72-46-781, 72-46-782

OGŁOSZENIE

Wydział Współpracy Europejskiej i Funduszy Zewnętrznych informuje, iż Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości ogłosiła nabór wniosków do działania 2.3 Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw - Wzrost konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw poprzez inwestycje. W ramach działania można uzyskać do 50% dofinansowania na:
- działania modernizacyjne w przedsiębiorstwie, prowadzące do znaczącej zmiany produktu lub procesu produkcyjnego;
- wdrażanie wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych podejmowanych przez przedsiębiorstwa;
- zakup wyników prac badawczo - rozwojowych i/lub praw własności przemysłowej;
- wdrażanie i komercjalizację technologii i produktów innowacyjnych;
- zastosowanie i wykorzystanie technologii gospodarki elektronicznej;
- dostosowanie technologii i produktów do wymagań dyrektyw unijnych, zwłaszcza norm zharmonizowanych i prawodawstwa w zakresie BHP;
- zastosowanie i wykorzystanie ICT w procesach zarządzania przedsiębiorstwem.
Wnioski można składać do 29 grudnia 2005 r., do godz. 15.00 w siedzibie Wrocławskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, ul. Krupnicza 13, 50-075 Wrocław. Szczegółowe informacje, w tym dokumenty do pobrania znajdują się na stronie internetowej: <http://www.parp.gov.pl/strukturalny2.html>.

OGŁOSZENIE

Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy, Urzędu Gminy Polkowice informuje, że w wydziale dostępne są formularze zgłoszenia dla kandydatów na stanowisko pracownika sklepu do marketu "Lidl" w Polkowicach przy ul. Wojska Polskiego. Mieszkańcy gminy formularze mogą pobierać w Urzędzie Gminy Polkowice, ul. Rynek 1, pok. 118, natomiast mieszkańcy powiatu w Powiatowym Urzędzie Pracy, ul. Legnicka 15.

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Polkowicach uprzejmie informuje swoich członków, że posiada środki na pomoc finansową, leki i rehabilitację. Osoby mieszczące się w następujących kryteriach dochodowych:
- osoby samotne - 922,00 zł
- osoby w rodzinie - 800,00 zł
i nie otrzymały pomocy w drugim półroczu 2005r.

PODZIĘKOWANIA

Rodzina Pieńków składa serdeczne podziękowania za uczestnictwo w ostatniej drodze Henryka - męża i ojca



Pechowy remis



W meczu ze Spartą nie brakowało walki

Juniorzy Górnika Polkowice zremisowali ze Spartą Świdnica 2:2.

Do przerwy podopieczni Andrzeja Słowakiewicza mieli sporą przewagę, niestety nie potrafili przypieczętować tego zdobyciem żadnej bramki, choć sytuacji ku temu było co nie miara. W drugiej części gry worek z golami się rozwiązał. Polkowiczanie strzelili dwie bramki w ciągu zaledwie dwóch minut. Najpierw w 55. minucie spotkania na listę strzel-

ców wpisał się Lesysz, a w chwilę później drugiego gola zdobył Wieczorek. Niestety od tej chwili gracze Górnika spoczęli na laurach co skrzętnie wykorzystali goście. Najpierw gola strzelił Salata (65. minuta), a bramka dająca walczącej o utrzymanie Sparcie padła w 85. minucie meczu.

Polkowiczanie z dorobkiem 22 punktów zajmują 7. lokatę w ligowej tabeli, a w meczu ostatniej kolejki zmierzą się w sobotę (12.11) z MKS Oława. Spotkanie odbędzie się w Polkowicach. Początek o godzinie 11. **KoK**



Wojciech Górski walczył z całych sił, ale niestety tu niewiele się to zdało

Kwadrans to za mało

Po sensacyjnym zwycięstwie Sosnowcu z Zagłębiem Górnik nie sprostał u siebie Lechii Gdańsk. Gracze Koniarka byli zdecydowanie gorsi i przegrali 1:3.

Wydawało się, że po dwóch wygranych w meczach z teoretycznie mocniejszymi drużynami z Łodzi i Sosnowca piłkarze z Kopalnianej odzyskali wigor.

- Atmosfera w zespole jest bojowa, jesteśmy zmobilizowani i na pewno będziemy z całych sił walczyć o zwycięstwo. Łatwo jednak nie będzie - mówił nam przed pojedynkiem z ekipą z Gdańska trener Koniarek.

I rzeczywiście łatwo nie było, bo piłkarze Lechii postawili górnikom bardzo wysoko poprzeczkę. Od pierwszego gwizdka sędziego pre-

zentowali futbol ofensywny stwarzając wiele sytuacji podbramkowych. W pierwszej połowie gdańszczanie dwukrotnie - za sprawą Dzienisa (23. min.) i Wiśniewskiego (32. min.) wpiśnięli się na listę strzelców. I należało się z tego cieszyć, bo zawodnicy Lechii mogli jeszcze strzelić co najmniej trzy bramki.

Aktywność polkowiczian ograniczała się raczej do przeszkadzania niż kreowania ofensywnej gry. Trener Koniarek już po pół godzinie gry dokonał zmiany w składzie wpuszczając za niemrawego Urbanliaka Kocota, ale na niewiele się to zdało. Jego podopieczni nadal razili nieporadnością. Obraz gry uległ nieznacznej zmianie po przerwie. W 52. minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego kontaktowego gola strzelił niezawodny Marcin Jeziorny, a w chwilę później szansę na wyrównanie zmarnował Gancarczyk. Próbował też po

raz kolejny Jeziorny, ale jego strzał efektywnie sparował bramkarz gości Bąk. Mniej więcej po kwadransie drugiej połowy wszystko wróciło do normy. Lechia opanowała sytuację, skutecznie rozbijając nieudolne ataki Górnika. W 69. minucie Smoliński po raz kolejny dał się ogrzać Biskupowi i ratując sytuację podciął go w polu karnym. Jedenastkę skutecznie wyegzekwował Wiśniewski. Od tego momentu z boiska wiało nudą.

- Lechia wygrała zasłużenie - podsumował Koniarek. - Rywale więcej biegali, a my mieliśmy za dużo słabych punktów i sporą dziurę w środku pomocy. Próbowałem zmianami ratować, co się da, ale na niewiele się to zdało.

Kolejny mecz polkowiczanie rozegrają na własnym stadionie w niedzielę 13. listopada. Ich rywalem będzie Śląsk Wrocław.

Konrad Kaptur

CCC lepsze od ŁKS Łódź

Szło jak po grudzie

Podopieczni trenera Andrzeja Nowakowskiego jechały do Łodzi po trzy punkty i efekt osiągnęły. Mecz jednak stał na bardzo niskim poziomie i o ile z wyniku osiągniętego przez nasz zespół można się cieszyć, to z gry na pewno nie.

- Wstępny okres rozgrywek charakteryzuje się tym, że są mecze słabe, dobre i bardzo dobre. Ten dzisiejszy należał do słabych - powiedział po meczu trener Nowakowski.

Rzeczywiście polkowiczanki zagrały kiepskie zawody, choć uczciwie trzeba przyznać, że od

trzeciej kwarty kontrolowały przebieg wydarzeń na boisku i ich zwycięstwo nie podlegało dyskusji. W tej części gry rewelacyjnie zagrała Agata Nowacka, która rzuciła 9 punktów i dołożyła do tego doskonałą grę w obronie oraz na rozegraniu.

- O zwycięstwie zdecydowała agresywna obrona. Poza tym nie rzucaliśmy z tak nieprzygotowanych pozycji jak w pierwszych dwóch kwartach, miałyśmy też przewagę pod koszami - powiedziała po meczu rozgrywająca ekipy CCC.

- To było starcie Dawida z Goliatem. Tym razem, zgodnie z przewidywaniami wygrał Goliat. Widać, że Polkowice mają poukładany, mocny zespół, który pretenduje do medali. Naszym celem jest tylko awans do ósemki. Cieszę się,

że stawiliśmy czoła tak renomowanej marce. Do tego, by grać tak jak nasze rywalki wciąż jednak sporo nam brakuje - analizował trener łodzianek Mirosław Trześniewski.

Polkowiczanki choć wygrały nie kryły niezadowolenia ze swojej postawy na parkiecie.

- Ten mecz nie został przez nasz zespół rozegrany tak, jak byśmy tego chciały i jak wszyscy oczekiwali. Na pewno nie zlekceważyliśmy przeciwnika. Ciężko jest u nas jeszcze z regularnością. Potrafimy zagrać świetne spotkanie, a zaraz potem gramy dużo poniżej swoich możliwości i umiejętności. Musi upłynąć jeszcze trochę czasu, żebyśmy weszły w ten właściwy rytm. Razem z trenerem analizuje-

my wszystkie mecze i wierzę, że tak z tego, jak i z poprzednich spotkań zostaną wyciągnięte wnioski - powiedziała Edyta Koryzna.

W najbliższą sobotę, 12 września CCC podejmie na własnym parkiecie zespół Meblotapu Chełm.

Konrad Kaptur

ŁKS SIEMENS - CCC POLKOWICE 46:54. Kwarty 12:9, 10:13, 14:19, 10:13
ŁKS Siemens: Hrickova 17, Włodarska 10, Glaszcz 8, Owczarek, Kazimierova po 4, Dominauskaitė 2, Czernij 1.
CCC: Marczevska 13, Koryzna 12, Nowacka 11, Trześniewska 6, Jasnowska, Pazur po 4, Żyto-mirska 3, Jaroszewicz 1.



W Łodzi Agata Nowacka poprowadziła ekipę CCC do zwycięstwa

Konrad Kaptur

CMYK

Spektakularny sukces młodych zawodników z Polkowic

Sztangiści cali ze złota

Krzysztof Synowiec, Damian Ingłot oraz Arkadiusz Michalski okazali się bezkonkurencyjni w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików do lat 16. Zawody rozegrano 22 i 23 października we Wrocławiu.

- To był najlepszy start naszych wychowanków w całej historii dotychczasowych występów w tego rodzaju imprezach - mówi Zdzisław Synowiec, trener sztangistów. Zawodnicy Górnika triumfowali w trzech z ośmiu kategorii wagowych.

- Ten sukces to naprawdę duże osiągnięcie. Tym bardziej, że w imprezie startowało 119 zawodniczek i zawodników z województw dolnośląskiego i lubuskiego - dodaje.

Damian Ingłot wygrał w kategorii do 62 kg uzyskując w dwuboju wynik 169 kg. Polkowiczanie w rwaniu zanotował 74 kilogramy, w podrzucie natomiast 95 kilogramów. W kategorii wagowej do 56 kilogramów bezkonkurencyjny okazał się Krzysztof Synowiec, który osiągając wynik 147 kg (65 + 82) nie dał szans konkurentom. Trzeci z polkowskich złotych medalistów Arkadiusz Michalski wygrał kategorię wagową do 77 kg. Osiągnął rezultat 190 kg w dwuboju (90 + 100 kg).



Od lewej Arkadiusz Michalski, Krzysztof Synowiec i Damian Ingłot

Poza trzema złotymi medalistami dobre rezultaty zanotowali także inni polkowiczanie startujący w zawodach. W kategorii do 45 kg drugą lokatę zajął Mateusz Urbański, a Paweł Szymik był czwarty w kategorii do 62 kg. Z kolei Kamil Kozub uplasował się na piątej pozycji w kategorii wagowej do 50 kg.

Osiągnięty przez młodych adeptów podnoszenia ciężarów wynik pozwala z optymizmem patrzeć na przyszłość tego sportu, choć sukcesy w kategoriach juniorskich nie zawsze

przekładają się na równie dobre wyniki wśród seniorów.

- W tym sporcie trzeba ogromnej samodyscypliny i motywacji. Niestety w Polsce szczególnie z tym ostatnim bywają problemy, bo z dźwignia ciężarów w naszym kraju żyje niewiele osób. Mam jednak nadzieję, że z naszych młodych zawodników będą kiedyś sztangiści, którzy liczyć się będą na arenie ogólnopolskiej - mówi nam Zdzisław Synowiec, najbardziej jak dotychczas utytułowany polkowskie sztangista, dziś trener.

Na co dzień w Klubie Podnoszenia Ciężarów Górnika Polkowice trenuje około trzydziestu zawodników. Zajęcia odbywają się sześć razy w tygodniu. Sztangiści ćwiczą w starej, słabo wyposażonej salce. To się jednak już niedługo zmieni, bo w oddanej niedawno do użytku sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 2 znajduje się kompleksowo wyposażona salka, w której swój kunszt będą doskonalić polkowiccy sztangiści.

Konrad Kaptur

Kolejna porażka

Pingpongistki MKSTS Polkowice na zakończenie pierwszej rundy rozgrywek ekstraklasy tenisa stołowego kobiet uległy faworytowi rozgrywek z Nadarzyna.



Konrad Kaptur

Awans do ekstraklasy był największym osiągnięciem polkowskiego tenisa stołowego w całej jego historii. Niestety w przerwie między rozgrywkami działaczom naszego zespołu nie udało się wzmocnić składu i było jasne, że utrzymanie w ekstraklasie będzie niezwykle trudnym zadaniem. W trakcie rozgrywek owe obawy się potwierdziły - zespół przegrał wszystkie mecze i zajmuje ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Z porażki z Nadarzynem nikt tragedii nie robi, bo ten zespół jest uważany za głównego pretendenta do tytułu mistrzowskiego i ewentualną wygraną polkowiczankę trzeba by rozpatrywać w kategoriach wielkiej sensacji.

- Robiliśmy co się dało, ale nasz skład jest taki, że wielkich szans w tym meczu nie mieliśmy - mówi trener Słowiński.

Pierwsza część sezonu 2005/2006 zakończyła się dla zespołu MKSTS oględnie mówiąc nie najlepiej. Korcówka rundy to czas podsumowań, zastanawiania się nad tym, co poprawić w grze naszego zespołu, by na wiosnę spisywać się lepiej i powalczyć o utrzymanie ekstraklasy dla Polkowic.

- Czekaj nas dużo pracy mentalnej. Myślę, że po tych pierwszych meczach zawodniczki uwierzyły w to, że przy maksymalnej koncentracji mogą wygrywać z najlepszymi. Naszym zadaniem będzie utrzymanie tej wiary. Nie ukrywam, że potrzebne są wzmocnienia, ale jak z tym będzie, zobaczymy - mówi trener Słowiński.

Wiele wskazuje na to, że od nowej rundy szeregi polkowiczanki zasili Ewa Barczuk. Pomoc tej zawodniczki w walce o utrzymanie może się okazać niezwykle przydatna.

Konrad Kaptur

Dwie wygrane TPH

Zgodnie z planem

- Interesuje nas tylko awans do ekstraklasy - mówił przed meczem inauguracyjnym rozgrywki II ligi futsalu trener Borkowski. Po dwóch kolejkach zespół ma na swoim koncie komplet punktów.

Przed rokiem polkowiczanie grali w kratkę - mecze doskonale przeplatani występami kiepskimi. Jednego jednak chłopcom Borkowskiego nie sposób było odmówić - walki do upadłego w każdym pojedynku. Ogólnie jednak trzeba powiedzieć, że sezon zakończył się zgodnie z przewidywaniami. Gracze TPH uplasowali się na czwartym miejscu gromadząc w 12 meczach 16 punktów. W przerwie między rozgrywkami szeregi TPH zasilił doświadczony zawodnik - bracia Jędrzejewscy oraz Marek Rybitwa i w klubie otwarcie zaczęto mówić o powrocie do futsalowej elity.

- Myślę, że będziemy jednym z faworytów. Mamy skład, który pozwala z optymizmem patrzeć w przy-



Grzegorz Walaszkiewicz strzelił dla TPH pięć bramek w dwóch meczach

szłość - mówił nam Sebastian Jędrzejewski.

W pojedynku inauguracyjnym rozegranym na własnym parkiecie polkowiczanie rozgromili ekipę MKS

Polonia Szczecin aplikując rywalom aż dwanaście bramek. Czterokrotnie na listę strzelców wpisywał się ubiegłoroczny król strzelców II ligi - Grzegorz Walaszkiewicz.

- Mam nadzieję, że skuteczność mnie nie opuści i dzięki dobrej grze całego zespołu uda mi się powtórzyć wyczyn sprzed roku, ale najważniejsze byśmy awansowali - mówi Walaszkiewicz.

W drugim meczu polkowiczanie z dorobkiem 6 punktów zajmują trzecią pozycję. Prowadzi WLS Ultras Ząbki, który ma taki sam dorobek punktowy, a lepszy stosunek bramek strzelonych do straconych. Kolejny pojedynek zawodnicy TPH rozegrają w niedzielę, 13 listopada. Ich rywalem będzie zespół AZS Wrocław. Początek meczu o godzinie 16 w hali przy ulicy Kolejowej.

Konrad Kaptur

GUS MAGO WANZ SCANIA	
Nadarzyn - MKSTS Polkowice	3:0 (11:9, 11:6, 11:6)
Paulina Narkiewicz - Ewa Kubiś	3:1 (11:5, 12:10, 9:11, 11:5)
Monika Pirzyńska - Dorota Nowacka	3:2 (10:12, 9:11, 11:5, 11:5, 12:10)